

KS. KAZIMIERZ MATWIEJUK

PSAŁTERZ MARYJNY W ŚWIETLE *DYREKTORIUM O POBOŻNOŚCI LUDOWEJ I LITURGII*

WSTĘP

Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii (DPLL) jest dokumentem Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów¹ Zawarte w nim zasady i wskazania zatwierdził papież Jan Paweł II, w dniu 14 grudnia 2001 r. Ten dokument jest wyrazem troski Kościoła o pobożność ludu Bożego, która jest duchowym patrimonium Kościołów lokalnych, oraz troski o właściwe miejsce tejże pobożności w kontekście liturgicznej funkcji Kościoła powszechnego.

Jan Paweł II w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus*, wydanym z okazji 25-lecia ogłoszenia soborowej Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (nr 18), stwierdził, że „nie można owej pobożności ludowej lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą, jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości i już sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga. Jednak pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna. Zarówno różne nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia pod warunkiem, że nie będą zastępowały ani nie będą mieszane z celebracjami liturgicznymi. Autentyczne duszpasterstwo liturgiczne potrafi się oprzeć na bogactwie ludowej pobożności, oczyszczać ją i poprowadzić ku liturgii, jako dar ofiarny różnych narodów”

Ks. dr hab. KAZIMIERZ MATWIEJUK, prof. UKSW – kierownik Katedry Teologii Liturgii w Instytucie Teologicznym w Radomiu; adres do korespondencji: Nowe Opole 173B, 08-110 Siedlce 2; e-mail: kmatwiejuk@siedlce.opoka.org.pl

¹ Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Tł. J. Sroka, red. S. Cichy. Poznań 2003.

W niniejszym opracowaniu ukazemy rolę Różańca w pobożności ludu chrześcijańskiego. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* nazywa Różaniec Psalterzem Maryi², Różaniec jednak ma charakter nade wszystko chrystologiczny. Przybliżymy normy teologiczne i zasady dyscypliny Kościoła dotyczące modlitwy różańcowej.

RÓŻANIEC JAKO KONTEMPLACJA ŻYCIA JEZUSA NA WZÓR MARYI

Powyższy tytuł jest konstatacją zawartą w *Dyrektorium*³ Jej potwierdzenie znajduje się w Liście apostolskim Jana Pawła II o Różańcu *Rosarium Virginis Mariae*. Ojciec święty dawał wielokrotnie świadectwo takiego rozumienia tej modlitwy maryjnej⁴ Różaniec to zarówno sposób modlitwy, jak i „narzędzie” służące do niej – sznur paciorków odpowiednio podzielonych, na których odlicza się wypowiadane formuły modlitewne. Współczesna postać Różańca nie powstała nagle, lecz kształtowała się przez wieki. Od początku chrześcijaństwa wyznawcy wcielonego Syna Bożego naśladowali Go w modlitwie. Bardzo poważnie też traktowali słowa św. Pawła, który zachęcał: „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17). Odpowiedzią na to wezwanie były modlitwy sprawowane w różnych porach dnia i nocy. W środowiskach pustelniczych i klasztornych praktykowano modlitwę permanentną. Ojcowie Pustyni (III-V wiek) uważali nieustanną modlitwę za swój program życia. Tę modlitwę stanowiły m.in. krótkie formuły biblijne, które były powtarzane, by skupić myśli i serce skierować ku Bogu.

W Kościele wschodnim rozwinęła się tzw. Modlitwa Jezusowa, hezychazm. Polegała ona na skupieniu uwagi przez koncentrację umysłu, zatrzymaniu oddechu oraz powtarzaniu zawołania: „Panie Jezu Chryste, Synu

² Zob. nr 197. Na temat modlitwy różańcowej papież Jan Paweł II ogłosił 16 października 2002 r. specjalny List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (RVM).

³ DPLL 197.

⁴ „Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy. Dwadzieścia cztery lata temu, 29 października 1978 roku, zaledwie w dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową, tak mówiłem, niejako otwierając swe serce: różaniec «to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II *Lumen gentium*, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła” (RVM 2).

Boży, zmiłuj się nade mną”⁵ Czasem takiemu sposobowi modlenia się towarzyszyło przekonanie, że nieustanne wypowiedanie imienia Jezus sprowadza Jego obecność⁶ Chrześcijanie wschodni w praktykowaniu Modlitwy Jezusowej posługują się różańcem o 107 węzłach. Towarzyszą jej małe pokłony i prostracje, kiedy czołem dotyka się ziemi⁷

Świątobliwy pustelnik Paweł z Teb († 347) starał się odmawiać każdego dnia trzysta razy „Ojczy nasz” Do ich liczenia używał kamyków, które kładł na kolana i stopniowo je zrzucał. Liczba wypowiedanych modlitw nie miała jednak żadnego magicznego znaczenia. Była wyrazem rozmodlenia, znakiem pobożności, a zatem formą trwania w łączności z Bogiem. Ilość powtórzeń modlitewnych była różna. Jednakże pewna ich liczba stanowiła dolną granicę intensywności życia religijnego. Powtarzanie formuł pobożnych było naśladowaniem Chrystusa, który w Ogrodzie Oliwnym modlił się „powtarzając te same słowa” (Mk 14, 39). Od IV wieku do liczenia odmawianych modlitw stosowano sznury z supłami lub pofałdowanym materiałem. Dwa wieki później zaczęto używać sznura z paciorkami. Taki różaniec umożliwiał modlitwę w drodze. Nie miał on jednak ustalonej liczby paciorków.

Na powstanie modlitwy różańcowej miał wpływ zwyczaj odmawiania przez mnichów psalterza. Nie wszyscy z nich potrafili czytać, dlatego wybierali krótkie formuły zwłaszcza z Ewangelii i Psalmów. Uczyli się na pamięć kilku czy kilkunastu wersów biblijnych i powtarzali je z pobożnością. Obok formuł modlitewnych skierowanych do Chrystusa mnisi używali także formuł, w których wzywali wstawiennictwa Matki Najświętszej. Czynili to zawołaniami typu „Święta Boża Rodzicielko, ratuj nas” albo „Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami” Z czasem taką formą modlitewną stało się Pozdrowienie anielskie – „Zdrowaś Maryjo” Od IX wieku jest ono jedną z formuł najchętniej powtarzanych.

Od XII wieku znany jest zwyczaj przeplatania powtarzanego Pozdrowienia anielskiego Modlitwą Pańską. Taką formę modlitwy praktykowali bracia

⁵ Zob. J. Meyendorff. *Teologia bizantyjska*. Tł. J. Prokopiuk. Warszawa 1984 s. 98-101. Początki tej metody modlitewnej autor dostrzega w IV-V wieku, zatem w początkach monastycyzmu. W dokumentach pisanych pojawia się ona na przełomie XIII i XIV wieku. Ta psychosomatyczna metoda nie jest celem sama w sobie, ale narzędziem pomocnym do przyjęcia łaski Boga przez tych, którzy przestrzegają Jego przykazań.

⁶ Taki pogląd, upowszechniany w XIX i XX wieku przez niektórych mnichów z góry Atos, został potępiony przez patriarchę Konstantynopola. Zob. T. Špidlík. *Wielcy mistycy rosyjscy*. Tł. J. Dembska. Kraków 1996 s. 242.

⁷ Tamże s. 236. Tak można modlić się w kościele, w domu, w czasie drogi, także podczas pracy, a nawet odpoczynku.

zakonni, którzy nie uczestniczyli w celebracji Liturgii Godzin. Synody zaś przypominały, by kapłani zachęcali lud do odmawiania Modlitwy Pańskiej, Symbolu apostoelskiego i Pozdrowienia anielskiego. W tych modlitewnych formułach bowiem streszcza się cała nauka Kościoła. Z czasem te elementy zaczęły funkcjonować w Różańcu, zwanym Psalterzem maryjnym⁸

Zestawy modlitw na cześć Matki Najświętszej powstałe w XI i XII wieku zostały zebrane pod wspólnym tytułem „Ogród różany” (łac. *Rosarium*). *Rosarium* z czasem oznaczało utwory ku czci Matki Bożej, które składały się z pięćdziesięciu lub stu pięćdziesięciu strof. W tych tekstach Maryję nazywano różą, albowiem „wyrosła jak krzewy róży w Jerychu” (Syr 24, 14). Wieńcem róż cystersi w XIII wieku ozdabiali figury Maryi. Wkrótce dodawano także strofy o życiu i męce Chrystusa⁹

Apostołem Różańca był św. Dominik, urodzony w 1170 r. w Caleruega, w Kastylii. On, według tradycji, otrzymał od Matki Bożej podczas prywatnego objawienia¹⁰ zapewnienie, że Różaniec będzie dlań skuteczną pomocą w zwalczaniu herezji albigensów¹¹ Właśnie w XII wieku nastąpił rozkwit tej herezji. Albigensi, zwani też katarami, mieli swoje centrum w Langwedocji we Francji. Tam Dominik głosił słowo Boże, przeplatając je odmawianiem

⁸ W Ł a s z e w s k i. *Katechizm w tajemnicach różańcowych*. Warszawa 1998 s. 137.

⁹ Tamże s. 145-152.

¹⁰ To mistyczne doświadczenie miało miejsce w czasie jednej z wypraw misyjnych do albigensów. Dominik modlił się w klasztorze Prouille na wyspie Albi. Skarżył się Bogu, że jego praca misyjna nie przynosi oczekiwanych owoców. Wówczas, jak mówi tradycja, zjawiła się Matka Boża. Podarowała mu różaniec i poleciła, aby nie tylko głosił kazania, lecz połączył je z odmawianiem Psalterza maryjnego, czyli modlitwy złożonej ze 150 „Zdrowaś Maryjo” Dominik tak postępował. Zob. Ł a s z e w s k i, jw. s. 161-163.

¹¹ Albigensi odrzucali cały dorobek chrześcijańskiej kultury. Uczyli, że Bóg stworzył Lucyfera, który po buncie przeciw Stwórcy został strącony z nieba. Stworzył także Chrystusa, aby zaprowadzić w świecie swoje panowanie. W nauce katarów dominował skrajny pesymizm. Wszystko, co jest na świecie, uważali za złe, ponieważ – jak nauczali – świat materialny jest dziełem diabła. Albigensi zalecali całkowite wyrzeczenie się dóbr materialnych, zakazywali małżeństwa i posiadania potomstwa. To uważali za największy grzech. Idealem katarów był człowiek, który wyrzekł się nie tylko dóbr materialnych, ale nawet jedzenia i picia, co oczywiście prowadziło do nieuchronnej śmierci. Ale śmierć taką katarzy uważali za największe poświęcenie i nazywali takiego człowieka męczennikiem. Nauka była nie tylko bałamutnie głoszona, ale także wymuszana. Opornych mordowano, „oczyszczając” ich przez spalenie lub zamurowanie żywcem. Odpowiedzią na tę i podobne herezje był m.in. ruch mniszy św. Franciszka i św. Dominika. Fałszywie pojętemu ubóstwu katarów, głoszonemu z pogardy dla materii i ze strachu przed potępieniem, franciszkanie i dominikanie przeciwstawili katolicką naukę o ubóstwie. Nauka owa jest przeniknięta akceptacją świata materialnego, a ubóstwo polega na wolności wobec dóbr tego świata. Zob. M. D. K n o w l e s, D. O b o l e n s k y. W: *Historia Kościoła*. T. 2. Red. L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles. Tł. R. Turzyński. Warszawa 1988 s. 282-286.

Różańca. Skuteczność jego pracy misyjnej uważa się za cud różańcowy – po katarach nie pozostało we Francji śladu. Nieprzypadkowo średniowieczne malowidła przedstawiają św. Dominika otrzymującego z rąk Matki Bożej sznur do liczenia „Zdrowaś Maryjo”, a zatem różaniec¹²

W XIV wieku mnich kartuski Heinrich von Kalkar podzielił 150 „Zdrowaś Maryjo” na 15 dziesiątek, dołączając do każdej z nich Modlitwę Pańską. Wiek później upowszechnił się tzw. różaniec mnicha kartuskiego Dominika z Gdańska († 1460)¹³ Ten sposób modlitwy różańcowej polegał na odmawianiu Pozdrowienia anielskiego, do którego po słowie „Jezus” dodawano dopowiedzenia, przypominające różne wydarzenia z życia Chrystusa i Jego Matki, np. „któregoś Ty, Panno, z Ducha Świętego poczęła” itd. W ten sposób wyrażano świadomość, że Różaniec jest chrystocentryczny.

Klauzule różańcowe mnicha Dominika, a opracował ich 150, dotyczyły życia, działalności, męki i śmierci oraz zmartwychwstania Chrystusa, a także życia Jego Matki. Celem tych klauzul była pomoc do wejścia w kontemplację Chrystusa Zbawiciela. Tę modlitewną formę upowszechniali wśród ludu mnisi franciszkańscy, a także dominikanie i serwici. Od tego czasu zwracano uwagę, aby głośniejszej modlitwie towarzyszyła medytacja tajemnic z życia Pana Jezusa. Podzielono też Różaniec na trzy części: radosną, chwalebnią i bolesną. W ten sposób ukształtowała się postać Różańca, którą w 2002 r. papież Jan Paweł II wzbogacił tajemnicami światła.

II. RÓZANIEC JAKO FORMA KONTEMPLACJI CHRYSTUSA ZBAWICIELA

Różaniec, do którego odmawiania zachęcali wiernych liczni papieże, jest modlitwą biblijną. Jego treścią są czyny zbawcze Chrystusa. „Biblijność” Różańca ukazuje jego chrystologiczny wymiar¹⁴ Ten wymiar modlitwy różańcowej domaga się, aby modlący się pamiętał, że chociaż ta modlitwa łączy się ściśle z Maryją, to naprawdę jest modlitwą do Jezusa Chrystusa. Jej celem pozostaje akt wiary we wcielone Słowo Boże, przeżywany z Maryją, która jest prawdziwą Matką Jezusa i Matką Jego Kościoła. Różaniec jest

¹² Sz. Niezgod a. *Różaniec święty modlitwą ewangeliczną*. Niepokalanów 1994 s. 10-14.

¹³ Łaszewski, jw. 164-171.

¹⁴ Niezgod a, jw. 20-21.

kontemplacją życia Jezusa na wzór Maryi¹⁵ Prowadzi więc do samego centrum tajemnic wiary chrześcijańskiej. Tym samym staje się najprostszą szkołą kontemplacji, pozwalającej rozważać poszczególne wydarzenia z życia Zbawiciela, w których uczestniczyła Jego niepokalana Matka¹⁶ Recytacja Różańca „domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa”¹⁷

Kontemplacja misterium zbawienia prowadzi do uczestnictwa w nich. Św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów (4, 4-6) tak o nich mówi: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy!” Owa „pełnia czasu” to narodziny Jezusa Chrystusa w Betlejem. Odtąd „każdy, kto w Niego uwierzy, nie zginie, ale będzie miał życie wieczne” (J 3, 16), ponieważ Słowo, które było u Boga, „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 1. 14). Dokonało się to dzięki Duchowi Świętemu, który wylał na Maryję z Nazaretu pełnię swojej łaski i ukształtował pod Jej dziewiczym sercem ludzkie serce, umysł i ciało Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa. Tak dokonało się wejście wcielonego Syna Bożego w historię świata. Wydarzenie z Betlejem zapoczątkowało drogę Jezusa Chrystusa na Kalwarię i ku zmartwychwstaniu.

W modlitwie różańcowej stają się niejako obecne wydarzenia, które Jezus Chrystus podjął dla zbawienia świata. Układają się one w ciąg tajemnic radosnych, bolesnych, chwalebnych i tajemnic światła. Dzięki temu można w modlitewnej kontemplacji wpatrywać się w oblicze Odkupiciela człowieka.

Tajemnice radosne przenika radość promieniująca z wydarzenia Wcielenia. Pod znakiem tej radości dokonuje się spotkanie Maryi z Elżbietą, której głos zwiastuje jej krewnej obecność Chrystusa. Ta obecność Mesjasza pod sercem Maryi sprawia, że Jan „poruszył się z radości” w łonie Elżbiety (por.

¹⁵ Zob. Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*. „Anamnesis” 11:2005 nr 1 (40) s. 31. Znamienna jest sugestia, żeby przy modlitwie różańcowej w ramach adoracji Najświętszego Sakramentu raczej odmawiać litanie skierowane do Chrystusa. „Co do litanii do Matki Bożej, która jest samodzielnym aktem kultu niekoniecznie związanym z różańcem (por. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 203), to bardziej właściwe może być zastąpienie jej przez litanie bezpośrednio skierowane do Chrystusa (np. litanie do Serca Jezusa, do Krwi Chrystusa)”

¹⁶ S. W y s z y ń s k i. *Odmawiajcie różaniec*. Warszawa 1995 s. 138-140.

¹⁷ DPLL 197.

Łk 1, 44). Scena z Betlejem, w którym narodził się Zbawiciel świata, jest przepelniona „radością wielką” (Łk 2, 10), którą aniołowie ogłosili pastarzom. Dwie ostatnie tajemnice radosne zawierają już zapowiedź wydarzeń dramatycznych. Jezus ofiarowany w świątyni będzie „znakiem sprzeciwu” Duszę Jego Matki przeniknie miecz (por. Łk 2, 34-35). Opowiadanie o dwunastoletnim Jezusie w świątyni jest zapowiedzią ewangelicznego radykalizmu. Ten radykalizm, w obliczu bezwzględnych wymogów Królestwa, wykracza ponad najserdeczniejsze więzi ludzkie. Nawet zaniepokojeni Józef i Maryja „nie zrozumieli tego, co im powiedział” (Łk 2, 50). Rozważanie tajemnic radosnych prowadzi do doświadczenia Dobrej Nowiny o zbawieniu, którego dokona wcielony Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Tajemnice boleści Chrystusa otwiera Ogród Oliwny. Tu Chrystus staje w obliczu wszystkich pokus ludzkości i wobec wszystkich jej grzechów, by powiedzieć Ojcu: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42). To Jego „tak” skutecznie odwraca „nie” prarodzciców z rajskiego ogrodu Eden. Doświadczenie Getsemani ma swój dalszy ciąg, a zatem biczowanie, ukoronowanie cierniem, dźwiganie krzyża i śmierć na krzyżu. Wcielony Syn Boży dobrowolnie przyjmuje to ponizenie, aby objawić miłość Boga i prawdziwą godność człowieka. Miłości Boga-Człowieka ma moc przebóstwiająca¹⁸

Różańcowa kontemplacja oblicza Chrystusa nie zatrzymuje się na wizerunku ukrzyżowanego Zbawiciela świata. Chrystus bowiem trzeciego dnia po swej krzyżowej śmierci zmartwychwstał. Przez kontemplację tajemnic chwalebnych chrześcijanin ciągle i na nowo dotyka motywu swojej wiary. Albowiem „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara”, jak mówi św. Paweł (1 Kor 15, 14). Modlący się na różańcu uczestniczy w radości apostołów, Marii Magdaleny, uczniów z Emaus, ale przede wszystkim w radości Maryi – wszystkich tych, którzy spotkali Zmartwychwstałego. Od momentu wniebowstąpienia Chrystus zasiada po prawicy Ojca, skąd posyła Parakleta, by w sercach odkupionych aktualizował owoce zbawienia. Do chwały nieba została wyniesiona Matka Zbawiciela świata i powołani są wszyscy, ponieważ za wszystkich umarł i zmartwychwstał wcielony Syn Boga żywego.

Ojciec święty Jan Paweł II, pragnąc uczynić różaniec pełniejszym streszczeniem Ewangelii, uzupełnił go tajemnicami światła. Wskazał wspólnocie chrześcijańskiej pięć znamienych momentów z życia Chrystusa, mianowicie Jego chrzest w Jordanie, objawienie siebie na weselu w Kanie, gło-

¹⁸ RVM 36.

szenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia, przemienienie na górze Tabor oraz ustanowienie Eucharystii, będącej sakramentalną aktualizacją Jego misterium paschalnego.

Każda z tych tajemnic jest objawieniem Królestwa, które już nadeszło w Osobie Jezusa z Nazaretu. Jego chrzest w Jordanie to moment, gdy On, jedyny Sprawiedliwy pośród ludzi, uczynił siebie „grzechem” za nas (por. 2 Kor 5, 21). Jako Mesjasz wziął na siebie winy nas wszystkich. Tajemnica Kany Galilejskiej (J 2, 1-12) skutecznie otwiera serca na wiarę we wcielone Słowo. Nauczanie Jezusa o Królestwie Bożym i wzywanie do nawrócenia (por. Mk 1, 15) to odsłonięcie tajemnicy Bożego miłosierdzia. Chrystus będzie je realizował w Kościele i przez Kościół aż do skończenia świata, zwłaszcza w sakramencie pokuty i pojednania.

Podczas przemienienia na Taborze oblicze Chrystusa rozświetla chwała Bóstwa (por. Łk 9, 35). Tak Jezus przygotowuje swoich uczniów do dramatu Kalwarii. Jego krzyż stanie się wkrótce także ich udziałem. Najpełniej tajemnicą światła jest ustanowienie Eucharystii. W niej Chrystus zawarł swoją obecność. W sakramentalnych znakach chleba i wina jest obecna cała tajemnica zbawienia, mianowicie tajemnica śmierci i zmartwychwstania wcielonego Syna Bożego. On też w tajemnicy Eucharystii swoje Ciało i Krew uczynił pokarmem i napojem na życie wieczne tych, którzy będą uczestniczyć w sakramentalnym obrzędzie ofiary z Golgoty. Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”¹⁹

Różańcowa kontemplacja Chrystusa oznacza przede wszystkim wspomnienie Jego zbawczych czynów, które zamierzył Ojciec niebieski i zrealizował przez swego wcielonego Syna²⁰ To wspomnienie nie jest tylko histo-

¹⁹ Zob. Jan Paweł II. Encyklika *Ecclesia de Eucharystia* [17.04.2003]. Poznań 2003 nr 10.

²⁰ RVM 8 i 10. Śladami Maryi w kontemplowaniu Oblicza Jezusa Chrystusa poszło bardzo wielu Jego wyznawców. Wśród nich byli m.in. wielki teolog maryjny św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, autor cennego dzieła o Różańcu, znany stygmatyk z Pietrelciny, św. ojciec Pio, czy św. Maksymilian Maria Kolbe. Jan Paweł II w Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* przywołał charyzmatyka i jednocześnie żarliwego apostoła Różańca, bł. Bartłomieja Longo. Jego droga świętości oparta była na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: „Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony!” Na tej podstawie poczuł się on powołany do zbudowania w Pompei świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej. Uczynił to na tle ruin starożytnego miasta, do którego zaledwie zdążyła dotrzeć nauka chrześcijańska, zanim zostało pochłonięte w 79 r. przez erupcję Wezuwiusza. Dopiero po wiekach wyłoniło się ono ze swych prochów, dając świadectwo o światłach i cieniach cywilizacji rzymskiej. Bł. Bartłomiej przez

rycznym przypominaniem wydarzeń minionych, ale jest swoistą aktualizacją dzieł dokonanych przez Boga w historii zbawienia. Tej modlitwie towarzyszy słowo Boże. Dzięki niemu zbawcze wydarzenia z przeszłości stają się obecne tu i teraz. Proklamowane słowo Boże w Różańcu ma moc anamnetyczną. Aktualizacja sakramentalna tych wydarzeń dokonuje się w liturgii. Modlitwa różańcowa przygotowuje do liturgii i utrwała owoce przeżytych celebracji liturgicznych.

Różaniec, będąc streszczeniem Ewangelii, jest uroczystą formą dokso-logii, jaką wierni wykonują wobec swojego Pana i Zbawiciela. Tak to wyraził papież Jan Paweł II: „Różaniec, ponieważ opiera się na Ewangelii i odnosi się jakby do centrum, do tajemnicy Wcielenia i Odkupienia ludzi, trzeba uważać za modlitwę, która w pełni posiada znamię chrystologiczne. Albowiem jego charakterystyczny element, mianowicie litanijne powtarzanie pozdrowienia anielskiego „Zdrowaś Maryjo”, przynosi również nieustanną chwałę Chrystusowi, do którego – jako do ostatecznego kresu – odnosi się zapowiedź anioła i pozdrowienie matki Chrzcziciela: «Błogosławiony owoc żywota Twojego» (Łk 1, 42). Co więcej, powtarzanie słów «Zdrowaś Maryjo» jest jakby kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic. Chrystus bowiem wskazywany w każdym pozdrowieniu anielskim jest tym samym Chrystusem, którego kolejno wypowiedane tajemnice ukazują jako Syna Bożego i jako Syna Dziewicy”²¹

III. RÓŻANIEC JAKO PRZYGOTOWANIE DO LITURGII I UTRWALENIE DOŚWIADCZENIA LITURGICZNEGO

Liturgia łączy się ze zbawieniem człowieka. Człowiek sam siebie nie zbawi. Potrzebuje pomocy „z zewnątrz” Taką pomoc otrzymał od Boga, który już po upadku pierwszych rodziców podejmował różne formy kontaktu z człowiekiem, aby go zmobilizować do powrotu do przyjaźni ze swoim Stwórcą. Bóg wielokrotnie i na różne sposoby wychodził ku człowiekowi z propozycją zbawienia; przecież wolą Bożą jest nasze zbawienia (1 Tes 4, 3). Historia tych kontaktów układa się w historię zbawienia. Jej ukoronowaniem jest Jezus Chrystus. Albowiem „niegdyś Bóg przemawiał do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych czasach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1).

całe swoje dzieło, a zwłaszcza przez praktykę „piętnastu sobót” różańcowych, rozwinął chrystologicznego i kontemplacyjnego ducha Różańca.

²¹ RVM 18.

Boży plan zbawienia człowieka i świata przygotowany przez Stare Przymierze, zawarte i wielokrotnie pogłębiane z Narodem Wybranym, dopełnił się przez paschalne misterium błogosławionej męki, śmierci, zmartwychwstania i chwalebного wniebowstąpienia wcielonego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa (KL 5). Paschalne misterium rozpoczęło się wcieleniem Słowa Bożego. Syn Boży, stając się człowiekiem, stał się Kapłanem własnej Ofiary. Złożył ją na krzyżu za zbawienie świata. W tajemnicy śmierci i zmartwychwstania wcielonego Słowa dzieło zbawienia osiągnęło swój szczyt.

Wydarzenia zbawcze, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, to w wymiarze historycznym jednorazowy fakt. Natomiast ich uświęcająca skuteczność jest ponadczasowa i uniwersalna. Tajemnica paschalna Chrystusa ciągle zbawczo owocuje. Chrystus bowiem jest ciągle Zbawicielem. On po zmartwychwstaniu, w uwielbionym ciele, wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca, aby ustawicznie wstawiać się za nami (Hbr 9, 24). Funkcję kontynuowania Jego zbawczej obecności w Kościele przejęła liturgia²² Jest ona bowiem ciągłym uobecnianiem Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. W liturgii Chrystus nieustannie wykonuje swój kapłański urząd. „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7).

Liturgia jest żywą obecnością i działalnością Jezusa Chrystusa, który w Kościele i przez Kościół, przez sakramentalne znaki i słowa, spełnia swoją misję uświęcania człowieka i zarazem oddaje cześć Bogu Ojcu. Liturgia jest jednocześnie uświęceniem i kultem²³ Jest miejscem doświadczenia zbawczego działania Boga oraz wielbienia Go za dar zbawienia.

Liturgia jest nośnikiem życia Bożego, które nazywamy łaską Chrystusa albo łaską uświęcającą. Jest jakby pasem transmisyjnym, który bezpośrednio łączy człowieka ze Zbawicielem. Liturgia, będąc *opus Dei*, skutecznie przekazuje człowiekowi łaskę. Ta łaska jest rzeczywistością nadprzyrodzoną. Człowiek otrzymuje ją jako dar Zbawiciela w sakramentach. Bóg uzdalnia człowieka do przyjęcia tego daru²⁴

Poprzez liturgię dokonuje się swoista identyfikacja chrześcijanina z Chrystusem. Tak się dzieje mocą sakramentów, które są skutecznymi znakami

²² Zob. M. P i s a r z a k. *Nazwy liturgii na Zachodzie*. „Liturgia Sacra” 8:2002 nr 1 s. 43-57.

²³ J. S t e f a ń s k i. *Liturgia dla każdego*. Gniezno 1995 s. 13.

²⁴ Tamże 21.

łaski. Przyjmujący sakramenty święte, ma pewność, że w tym momencie doświadcza zbawczej ingerencji Boga. Ta ingerencja dokonuje się w klimacie wiary.

Najpełniejszym sposobem „bycia z Chrystusem”, lepiej: „w Chrystusie” jest Eucharystia. Jeśli bowiem w sakramentach świętych człowiek doświadcza Jego zbawczej obecności przez łaskę, to w Najświętszej Eucharystii, zwłaszcza przez Komunię świętą sakramentalną, Chrystus staje się mieszkańcem ludzkiego serca. On, jako pokarm dający życie wieczne, przenika całą osobę, ożywiając ją swoją osobową obecnością.

Przekazywanie życia Bożego od Chrystusa do człowieka dokonuje się za pomocą znaków. Istnieje liturgiczna droga Boga do człowieka. Łaska Boża jest bowiem przekazywana przez różne znaki, gesty, symbole, postawy i elementy materialne, które są ułożone w formę obrzędów liturgicznych. Towarzyszą im słowa Chrystusa. Znaki liturgiczne połączone ze słowami stają się znakami łaski. Bez słów są nieczytelne i niezrozumiałe.

Pomocą do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w liturgii jest m.in. Różaniec. Papież Paweł VI uczył, że „praktykę różańca należy uważać jakby za latorośl, która wyrosła z czcigodnego pnia liturgii, i że nazwano go Psalterzem Dziewicy z tego powodu, iż dzięki niemu prości wierni mogli przyłączyć się do pieśni pochwalnej i wstawiennictwa Kościoła powszechnego”²⁵ Tenże papież zwrócił uwagę, że u schyłku średniowiecza, kiedy słabł prawdziwy duch liturgii, chrześcijanie odeszli od kultu liturgicznego. Nie rozumiejąc tekstów liturgicznych, które były wygłaszane w języku łacińskim, praktykowali pobożność indywidualną. Aż do czasu Soboru Watykańskiego II wierni podczas sprawowania Mszy świętej śpiewali Różaniec lub inne pieśni maryjne. To m.in. spowodowało, że liturgię traktowano jako rzeczywistość zasłoniętą przed ludźmi i powszechnie traktowano ją jako sposób uwielbienia Boga, a nie okazję do bezpośredniego, bo sakramentalnego wejścia w kontakt z Nim. Praktykowali oni zewnętrzną pobożność, przenikniętą uczuciowością względem człowieczeństwa Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny.

Rozpoczęta przez Sobór Watykański II odnowa liturgiczna zaczęła porządkować tę niewłaściwą sytuację. Odnowa pociąga za sobą konieczność zmiany mentalności ludzi. Odnowa jest możliwa tylko wówczas, gdy lud Boży zaakceptuje zmiany w duchu posłuszeństwa Kościołowi. Porządkowanie relacji między liturgią a pobożnością ludową dokonywało się wśród

²⁵ Adhortacja *Marialis cultus* [02.02.1974]. Niepokalanów 1984 nr 48 [= MC].

pewnych napięć. Z jednej strony domagano się, by Różaniec maryjny został zaliczony do obrzędów liturgicznych, a z drugiej, rzekomo w trosce o zabezpieczenie się przed ewentualnymi błędami przeszłości, proponowano rezygnację z tej formy modlitwy²⁶

Vaticanium II dało właściwy fundament dla odnowy modlitwy różańcowej, stwierdzając, że nabożeństwa ludu chrześcijańskiego są duchową wartością w Kościele. Należy jednak dbać o to, aby zgadzały się z liturgią, by z niej wypływały i do niej prowadziły wiernych. Oczywiście liturgia ze swej natury znacznie przewyższa nabożeństwa²⁷ Nie należy więc liturgii i pobożnej praktyki Różańca ani przeciwstawiać sobie, ani stawiać na równi. Różaniec nie należy do liturgii – jest nabożeństwem, a to znaczy, że liturgia jest konieczna do zbawienia, ponieważ jest miejscem doświadczenia zbawczego działania Boga. Natomiast Różaniec jest formą kultu religijnego i stanowi pomoc do owocnego przeżywania liturgii. Nabożeństwa ludu chrześcijańskiego są wartościowe, jeśli są kształtowane zgodnie z nauką Kościoła, a zatem nie są budowane na własnej wrażliwości religijnej czy subiektywizmie eklezjalnym, ale są poprawne teologicznie. Dlatego szczególnym uznaniem cieszą się nabożeństwa aprobowane przez Stolicę Apostolską czy biskupa, stosownie do zwyczajów lub ksiąg prawnie zatwierdzonych. Nabożeństwa muszą zgadzać się z liturgią²⁸

Różaniec bierze początek ze świętej liturgii i ze swej natury do niej prowadzi. Nie może jednak przekroczyć jej progu. „Nie jest wolne od błędu, który niestety dotąd jeszcze gdzieś się zdarza, odmawianie różańca maryjnego podczas czynności liturgicznej”²⁹ W liturgii są sakramentalnie uobecnianie tajemnice naszego zbawienia. Różaniec jest modlitewną formą kontemplacji tych tajemnic. Dlatego modlitwa różańcowa może wiernych przysposobić do uczestnictwa w obrzędzie liturgicznym oraz niejako przedłużyć go w czasie, gdy tajemnica paschalna Chrystusa, przeżyta w sakramentach, będzie przywoływana na pamięć w ciągu dnia w różańcowej kontemplacji.

Przy niektórych okazjach odmawianie Różańca może przybierać charakter obrzędowy. Wówczas jego odmawianie, zwłaszcza we wspólnocie, powinno być związane z czytaniem biblijnymi o poszczególnych tajemnicach. Takie nabożeństwo różańcowe winno uwzględnić śpiew niektórych części,

²⁶ Tamże.

²⁷ KL 13.

²⁸ DPLL 11.

²⁹ MC 48.

także podział ról wśród uczestników tej modlitwy. Wtedy rozpoczęcie i zakończenie modlitwy różańcowej może mieć bardziej uroczysty charakter³⁰

Jan Paweł II zaproponował nowe dni do odmawiania tajemnic Różańca. Według obecnej praktyki poniedziałek i czwartek poświęca się tajemnicom radosnym, wtorek i piątek – tajemnicom bolesnym, środę, sobotę i niedzielę – tajemnicom chwalebny. „Gdzie włączyć tajemnice światła? Zważywszy, że tajemnice chwalebne powtarza się przez dwa kolejne dni, w sobotę i w niedzielę, a sobota jest tradycyjnie dniem o silnym zabarwieniu maryjnym, wydaje się wskazane przenieść na sobotę drugie w ciągu tygodnia rozważanie tajemnic radosnych, w których wyraźniejsza jest obecność Maryi. Czwartek pozostaje w ten sposób wolny właśnie na medytację tajemnic światła”³¹ Ten podział nie jest obligatoryjny.

Czasem może dochodzić do kolizji między treścią tajemnic różańcowych a liturgiczną treścią dnia, np. uroczystość Bożego Narodzenia przypadająca w piątek. W takim przypadku należy uwzględnić charakter liturgiczny dnia i nim nappełnić modlitwę różańcową. Można także dobrać tajemnice różańcowe niezależnie od wyznaczonego dnia, ale w zależności od jego liturgicznej treści. Nie jest też sprzeczne z naturą kontemplacji różańcowej zastąpienie niektórych tajemnic takimi, które bardziej odpowiadają treści liturgicznej danego okresu lub dnia, np. w uroczystość Objawienia Pańskiego zamiast piątej tajemnicy radosnej, znalezienia 12-letniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej, można rozważać pokłon trzech Mędrców. Takie doборы uzasadnia wierność Pismu świętemu i respektowanie charakteru dnia liturgicznego³²

Pomocą w pogłębianiu kontemplacji różańcowej mogą być prawidłowe aklamacje. Polegają one na tym, że po imieniu Jezus w Pozdrowieniu anielskim przypomina się rozważaną tajemnicę. Takie aklamacje, zredagowane w krótkiej formie dla poszczególnych dziesiątek różańca, zgodne z Pismem świętym i liturgią, mogą stanowić pomoc w medytacyjnym odmawianiu Różańca³³

³⁰ DPLL 199.

³¹ RVM 38. Aktualnie tajemnice radosne odmawia się w poniedziałek i sobotę, tajemnice światła – we czwartek, tajemnice bolesne – we wtorek i piątek, a tajemnice chwalebne – w środę i niedzielę.

³² DPLL 200.

³³ DPLL 201.

ZAKOŃCZENIE

W modlitwie różańcowej, na podstawie Pozdrowienia anielskiego, przesuwają się przed oczyma rozmodlonego człowieka główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Stanowią one wezwanie do liturgicznego uczestnictwa w czynach zbawczych wcielonego Słowa, a przez to uczenia się od Niego umiejętności bycia bezinteresownym darem dla innych³⁴ Apostoł różańca, bł. Bartłomiej Longo, zwykł powtarzać: „Jak dwóch przyjaciół, którzy często razem przestają, zazwyczaj upodabnia się również w obyczajach, tak też my, prowadząc serdeczne rozmowy z Jezusem i Maryją przez medytowanie tajemnic różańca i rozwijając razem to samo życie przez komunie, możemy, na ile byłaby do tego zdolna nasza małość, stać się do Nich podobni i nauczyć się od tych najwyższych przykładów życia pokornego, ubogiego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego”³⁵

Różaniec należy do najbardziej wypróbowanej formy kontemplacji chrześcijańskiej. Jeśli jednak modlitwie różańcowej zabraknie kontemplacji, wówczas jego odmawianie staje się bezmyślnym powtarzaniem formuł. Przed tym zdaje się przestrzegać sam Chrystus: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani” (Mt 6, 7).

W ukazywaniu znaczenia i piękna Różańca należy unikać uproszczeń czy sformułowań absolutyzujących tę modlitwę. Są bowiem jeszcze inne formy modlitewne, np. koronki maryjne, zatwierdzone przez Kościół. Ich praktykowanie zabezpiecza przed poczuciem winy tych, którzy nie praktykują na co dzień modlitwy różańcowej. To prawda, że Różaniec jest wzniosłym rodzajem modlitwy, ale chrześcijanin winien czuć się w stosunku do niego wewnętrznie wolny. Moc przyciągania ma wewnętrzne piękno tej modlitwy³⁶

³⁴ „Człowiek nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczery dar z siebie samego” (KDK 24).

³⁵ RVM 15.

³⁶ DPLL 202.

BIBLIOGRAFIA

- Jabłoński Z. S.: Modlitwa różańcowa w Maryjności jasnogórskiej. W: Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra-Częstochowa: Paulinianum 2003 s. 53-72.
- Kumala J.: Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach. W: Liturgia i pobożność ludowa. Red. W. Nowak. Olsztyn: Wydawnictwo UWM 2003 s. 166-177.
- Nowak W.: Matka Pana w pobożności ludowej. W: Liturgia i pobożność ludowa. Red. W. Nowak. Olsztyn: Wydawnictwo UWM 2003 s. 104-126.
- Nowacki W.: Modlitwa różańcowa w odnowie w Duchu Świętym. W: Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra-Częstochowa: Paulinianum 2003 s. 281-297.
- Różej S.: Obecność modlitwy różańcowej w drodze neokatechumenalnej. W: Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra-Częstochowa: Paulinianum 2003 s. 259-260.
- Sobeczko H. J.: Relacja między pobożnością ludową a liturgią. W: Liturgia i pobożność ludowa. Red. W. Nowak. Olsztyn: Wydawnictwo UWM 2003 2003 s. 48-61.
- Ślusarska M.: W ruchu Pomocników Matki Kościoła – Modlitwa różańcowa. W: Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra-Częstochowa: Paulinianum s. 261-263.
- Wiatrowska M.: Ruch Światło–Życie na różańcu zbudowany. W: Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Red. Z. Jabłoński. Jasna Góra-Częstochowa: Paulinianum s. 265-279.

THE MARIAN PSALTER

IN THE LIGHT OF *THE DIRECTORY ON POPULAR PIETY AND LITURGY*

Summary

God's People's piety is the spiritual patrimonium of local Churches. It contains various values, and most of all it expresses the religious attitude of a man towards God. One of the forms of Christian people's piety is the Rosary, called by *The Directory on Popular Piety and Liturgy* Mary's Psalter. It has a Christological character. The Rosary, when it was shaped in history, ever more clearly became a form of contemplation of Jesus' life after his Mother's example. Its peculiar model was the so-called Jesus' Prayer, hezychasm, developed in the Eastern Church. It consisted in devout repetitions, in the rhythm of the breath, of the phrase "Lord Jesus Christ, Son of God, have mercy on me" With time, Jesus' name was uttered in the formula of the Angel's Greeting. In the Rosary of a Carthusian monk, Dominik of Gdańsk († 1460), in the Angel's Greeting, after the word "Jesus" several texts were supplemented that reminded various events from the life of Christ and His Immaculate Mother. In this way the awareness was expressed that the Rosary is Christocentric. Finally, the Rosary was divided into three parts: joyful, glorious and painful; and in 2002 Pope John Paul II supplemented it with the mysteries of light that remind us of the events from the life of the Incarnated Word. The Rosary is a Biblical prayer. It is about Christ's salutary deeds. Contemplation of the mysteries of salvation leads to

participating in them, and they are sacramentally made manifest, by the power of Paraclete, in liturgy. The Rosary is a good preparation for liturgy, but also it is an excellent way to consolidate liturgical experience. However, it cannot transgress the threshold of liturgy.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: liturgia, nabożeństwa, pobożność ludowa, praktyki pobożne, psalterz maryjny, religijność ludowa, Różaniec.

Key words: liturgy, religious services, popular piety, religious practices, Marian Psalter, popular religiousness, Rosary.